r. 5. Kraków, 31 Stycznia 1902. Rok XIX.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora. Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.
Adres Redakcyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.
Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 12—1 pop.

OD ADMINISTRACYI.

Prosimy wszystkich prenumeratorów o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

TREŚĆ:

Z TOWARZYSTWA ROLNICZEGO KRAKOWSKIEGO.

Czynności Komitetu.

W sobotę 25-go b. m. o godzinie 10-tej rano odbyło się miesięczne posiedzenie Komitetu pod przewodnictwem II. Wice-Prezesa p. Karola Czecza, a w obecności pp.: c. k. Radcy Dworu Władysława Struszkiewicza, Dunina, Dydyńskiego, Ad. Jordana, prof. Dr. Lubomęskiego, prof. Dr. Milewskiego, Stan. Ostaszewskiego, Dr. Rutowskiego, hr. Rostworowskiego, Zdzisława Włodka, Władysława Żeleńskiego. — Usprawiedliwili nieobecność pp.: Antoni Górski, Dr. Jan Hupka, Dr. W. Milieski, Skirliński i hr. Zdzisław Tarnowski.

Na wstępie Przewodniczący zaznacza, że poseł do Rady państwa JE. hr. Antoni Wodzicki, I. Wiceprezes Komitetu prosił go o zastępstwo, ponieważ niestety mimo najszczerszych chęci, z powodu licznych zajęć parlamentarnej natury nie mógł wyjechać z Wiednia.

Po przyjęciu do wiadomości protokółu bez czytania, oznaczono termin Walnego Zgromadzenia na **22**-go maja. Na porządku dziennym uchwalono między innemi umieścić wybór prezesa, II i III-go wiceprezesa, oraz sześciu członków Komitetu w miejsce ustępujących po trzechletniem urzędowaniu pp.: Haempla, prof. Dr. Górskiego, prof. Dr. Lea, prof. Dr. Lubomęskiego, Dr. W. Milieskiego i Dr. Rutowskiego. Zważywszy, że Komitet w roku zeszłym jednogłośnie uchwalił prosić Koło polskie o wydanie państwowej ustawy o rolniczych stowarzyszeniach zawodowych, postanowiono sprawę tę umieścić na porządku dziennym i prosić p. Hupkę o referat. Na wniosek prof. Milewskiego uchwalił Komitet starać się o wyszukanie referenta dla kwestyi robotniczej na wsi. Ułożenie dalszego programu obrad w sekcyach pozostawiono prezydyum z poleceniem starania się o doprowadzenie do skutku obrad w sekcyach. W tym celu należy wezwać Towarzystwa rolnicze okręgowe o zgłoszenie tematów i wyszukanie referentów. Postanowiono zaproponować Walnemu Zgromadzeniu pobieranie na rzecz Komitetu w r. 1902 38% od wkładek ściąganych przez Towarzystwa rolnicze okręgowe, podobnie jak w poprzednich latach. Uchwalił wreszcie Komitet prosić Towarzystwo ogrodnicze, rybackie i hodowców czerwonego bydła o zwołanie walnych zgromadzeń w terminie zbliżonym do czasu obrad walnego zgromadzenia, analogicznie do zeszłorocznego procederu.

P. Stanisław Czekajski, rolnik z Krowodrzy prosi Komitet o oszacowanie gruntu celem sprawiedliwego rozdziału między dzieci; Komitet uchwalił delegować pp.: Dr. Witołda Milieskiego, Józefa Brzezinskiego i prosić Towarzystwo rolnicze okręgowe o delegowanie trzeciego znawcy.

Zgodnie z podaniem Towarzystwa ogrodniczego dla środkowej Styryi uchwalono oświadczyć się przeciw orzeczeniu styryjskiego Zakładu dla badania środków spożywczych, wedle którego dodanie wody do wina owocowego jest fałszowaniem wina owocowego.

Przyjęto do wiadomości podziękowania Towarzystwa ogrodniczego za prowadzenie kasy Zakładu sadowniczego i Towarzystwa rybackiego za wyrobienie subwencyi na „Okólnik rybacki“, oraz sprawozdanie Radcy Dworu Struszkiewicza z jego czynności w państwowej Radzie kolejowej, w której zasiada jako delegat Komitetu.

Pismo Związku piwowarów, którzy zapytują się jakich środków chwycić się należy, celem przeciwdziałania stałemu pogarszaniu się jakości jęczmienia w ostatnich latach, uchwalono przekazać sekcyi rolniczej.

Na wniosek sekcyi hodowlanej przeznaczono na wystawę okręgową odbyć się mającą w Tarnowie w czasie Rady Ogólnej Towarzystwa Kółek rolniczych dnia 2-go lipca b. r. 1) 2000 koron z funduszu wystawowego, 2) 400 koron zwyczajnej subwencyi na premiowanie bydła w pow. tarnowskim.

Załatwiono przychylnie podanie p. Kaz. Bzowskiego z Drogini o zamianę 4 krów z tamtejszej obory zarodowej: Cisuli, Biedronki, Tyroli i Olgi na inne do chowu odpowiedniejsze pod następującymi warunkami: 1) wyż rzeczone 4 krowy sprzedane zostaną na rzecz funduszu bydła Tow. roln. krakowskiego, 2) w miejsce krów sprzedanych zakupi p. inspektor Sandoz 4 krowy, które przez lat pięć pozostaną własnością Komitetu.

Podanie p. Dr. Milieskiego z Piekar o przeszczepienie bydła tuberkuliną w jego oborze, załatwiono przychylnie.

Przy tej sposobności uchwalono wnieść do Sejmu petycyę o przyznanie Komitetowi na lat kilka po 2000 koron rocznej subwencyi na dostarczanie p. prof. Nowakowi odpowiedniego materyału klinicznego w formie żywych zwierząt celem robienia badań nad chorobą epidemicznych poronień, gruźlicy i pomoru trzody chlewnej.

Uchwalono w przyszłości kompletować chlewnie poprawnej rasy polskiej w ten sposób, iż sztuki do chowu nieodpowiednie sprzedawać będzie właściciel chlewni na swój rachunek, za otrzymane zaś sztuki zarodowe z chlewni podstawowej w Głębowicach właściciel chlewni płacić będzie po 1 koronie za 1 kg. żywej wagi, drugą zaś koronę zapłaci Komitet z funduszu subwencyjnego.

Postanowiono zgodzić się na proponowaną przez Namiestnictwo cenę za wybić się mającą z powodu pomoru trzodę w I. kwartale 1902 r.

Uchwalono prosić p. Czecza, aby imieniem Komitetu udał się do Lwowa celem interwencyi w sprawie wykształcenia odpowiedniej ilości fachowych mleczarzy. Obecnie bowiem sytuacya pod tym względem przedstawia się bardzo niekorzystnie. W ostatnim roku przeróbka w przeważnej części mleczarń się podniosła, do Komitetu wpływają liczne podania o udzielenie maszyn celem założenia nowych mleczarń, względnie stacyi śmietankowych, właśnie zaś w tej chwili z powodu usunięcia się p. Biedronia z Wydziału krajowego, a p. Krużla z Towarzystwa rolniczego, zabrakło zupełnie fachowych sił mleczarskich do kierowania całą akcyą. Wprawdzie Wydział krajowy ma jeszcze jednego inspektora mleczarstwa w osobie Dr. Rylskiego, ten jednak przeznaczony jest do objęcia posady kierownika stałych kursów mleczarskich w Rzeszowie. Zachodzi zatem nagląca potrzeba wykształcenia zagranicą odpowiednimi zasiłkami z funduszu krajowego zawodowych sił mleczarskich.

Oprócz tego uchwalono prosić p. Czecza o zbadanie we Lwowie sprawy pozyskania odpowiedniej osobistości na instruktora mleczarstwa dla krakowskiego Towarzystwa rolniczego, oraz sprawy wydania formularzy i wzorów dla spółek mleczarskich. Komitet już niejednokrotnie w ostatnich kilku latach wnosił podania do Wydziału krajowego, dotyczące zarówno kwestyi wykształcenia fachowych sił mleczarskich, jak niemniej formularzy i wzorów dla spółek mleczarskich — niestety w jednym i drugim wypadku bezskutecznie. Zdaniem Komitetu, jeżeli rozwinęły się w kraju pomyślnie spółki dla oszczędności i pożyczek, niema powodu przypuszczać, że nie mogą istnieć dobrze zorganizowane spółki mleczarskie, aczkolwiek w mniejszej ilości. Chodzi tylko o postawienie na czele odpowiednio uzdolnionych ludzi i o rozpoczęcie akcyi od tego samego, od czego rozpoczęto akcyę w sprawie kas Raiffeisena t. j. od wydania podręcznika z wzorami książek, których wydrukowaniem dla spółek zająłby się Wydział krajowy.

Wreszcie uproszono p. Czecza o zbadanie powodów, dla których opaźnia się założenie szkoły mleczarskiej.

Załatwiono także wnioski sekcyi chowu koni, dotyczące zużycia subwencyi na r. 1902.

Znaczenie wron dla rolnictwa i leśnictwa.

(Według pracy Dra Röriga *Die Krähen Deutschlands in ihrer Bedeutung für Land- und Forstwirthschaft* *)

Temat powyższy do niedawna nie był należycie wyświetlony. Zastanawiali się nad nim zarówno uczeni jak i praktycy i w rezultacie doszli do dwóch wręcz przeciwnych przekonań. Jedni twierdzili, że wrona jest jednym z największych szkodników dla rolnictwa, leśnictwa, sadownictwa, a nawet rybołostwa, drudzy na odwrót uważali ją za ptaka nader użytecznego. Zarówno jedni jak i drudzy dla poparcia swych wywodów ukazywali fakta, stawiali przykłady, jednakże kwe-

*) *Arbeiten aus der Biologischen Abtheilung für Land- und Forstwirthschaft* 1 tom 3 zeszyt.

Za końmi na Wołyń i Ukrainę.

Napisał

Stefan Bojanowski.

(Ciąg dalszy).

Kiedyśmy zwiedzali stado, to nie licząc łosząt z r. 1901, było młodzieży 109 sztuk, a mianowicie: ogierków 51, a klaczek 58 i to:

	ogierków	klaczek	razem
trzechletnich . . .	12	22	34
dwuletnich . . .	21	17	38
rocznych	18	19	37
razem	51	58	109;

a niżej podana tabela wyjaśni, wiele źrebaków było w latach 1898, 1899 i 1900 przychowanych w chrestowieckiem stadzie, po poszczególnych reproduktorach.

Łosząt urodzonych w r. 1901 do dnia 1-go kwietnia było: po Ruhelim 4, po Antarze 4, po Seglavi Dżedran 3, po Musefer-Pasza 3, po Mazepie 2, po Olgierdzie 2, po Abu-Argubie 1 i po Dewriszu 1, razem dwadzieścia.

Jeżeli uwzględnimy pochodzenie ogierów, to przychowaną w latach 1898, 1899 i 1900 młodzież, w ilości stu dziewięciu sztuk, podzielić będziemy mogli na trzy następujące kategorye:

a) po or. ogierach importowanych .	ogierków	44	klaczek	33	razem	77
b) » Iussufie z Babolnej	»	8	»	12	»	20
c) » ogierach uchow. w chrestow. stadzie	»	6	»	6	»	12
razem	ogierków	58	»	51	razem	109

Nr. bieżący	Reproduktory: Nazwa	Reproduktory: Pochodzenie	Klaczki z lat: 1900	Klaczki z lat: 1899	Klaczki z lat: 1898	ogierki z lat: 1900	ogierki z lat: 1899	ogierki z lat: 1898	Razem
1	Ruheli . . .	oryg. arab	6	2	4	3	5	1	21
2	Iussuf . . .	Babolna	2	3	3	2	4	6	20
3	Dżedran Seglavi	oryg. arab	2	3	2	4	3	1	15
4	Antar . . .	dto	1	2	3	3	2	2	13
5	Abu-Argub .	dto	1	1	2	2	2	1	9
6	Massad . .	dto	3	3	—	—	2	—	8
7	Mazepa . .	Sławuta	2	1	—	3	2	—	8
8	Dewrisz . .	oryg. arab	1	—	2	—	—	1	4
9	Semchan . .	dto	—	1	2	—	1	—	4
10	Dżedran Kohejlan	dto	—	—	3	—	—	—	3
11	Seglavi Ardzebi	Sławuta	1	1	—	—	—	—	2
12	Fajum . . .	dto	—	—	—	1	—	—	1
13	Attyk . . .	dto	—	—	1	—	—	—	1
		razem	19	17	22	18	21	12	109

Rzecz jasna, że produkta te noszą na sobie do pewnego stopnia charakterystyczne znamiona, na trzy kategorye podzielonych reproduktorów, z których znowu nieomal każdy, udzielił potomstwu swemu pewne przymioty, a może i wady, tak co do budowy, jak szlachetności i typu — przyczem tę zrobićby można ogólną uwagę, że klaczki przedstawiają się na oko lepiej zbudowane, szlachetniejsze, a nawet typowsze, jak ogierki.

Potomstwo po »Massadzie« w ilości sześciu klaczek i dwóch ogierków, zaliczyłbym może do najlepszych — i szkoda

stya pozostawała ciągle nie rozstrzygniętą. Jak zwykle w podobnych sporach, nie opartych na głębszych badaniach, obie strony miały racyę. Słusznie twierdzili i twierdzą ci, którzy uważają wronę za wielkiego szkodnika. Niszczy ona zasiewy, wybierając skrzętnie ziarnko po ziarnku z pól obsianych zbożami, kukurydzą i grochem, uszkadza również młode kultury ziemniaków i buraków, większe zaś jeszcze straty sprawia w dojrzewających zbożach zwłaszcza, jeżeli te się położyły wskutek deszczu, wichru lub gradu. Również dobrze znaną jest jako szkodnik w sadach gdzie szczególnie wiśnie nad inne owoce przenosi. Wśród zwierzyny łowieckiej sprawia wielkie szkody, wypijając jaja kuropatw, dzikich kaczek, bażantów i t. p., bijąc młode, a często nawet i stare zające. Okazuje ona przytem wiele zdolności do łowienia ryb i raków, przez co i dla rybactwa może się stać szkodliwą. Wreszcie tępi ona ptaki śpiewające jak drozdy, szpaki, sikory i t. p., które jak wiadomo, oddają nam wielkie usługi niszcząc gąsienice szkodliwych owadów. Zuchwałość tego ptaka, sięga nieraz do tego stopnia, że nawet ptactwo domowe wśród siedzib ludzkich nieraz jest przez nią napastowane.

Suma jej grzechów jest więc bardzo wielka, a tem samem znaczna liczba jej nieprzyjaciół wśród ludzi jest zupełnie usprawiedliwioną.

I ci jednak, którzy ją mimo tego zaliczają do rzędu ptaków użytecznych mają zupełną racyę, wrona tępi bowiem olbrzymie ilości szkodników zwierzęcych, a to owady, ich gąsienice i poczwarki, a dalej myszy. Zwolennicy jej twierdzą, że wobec korzyści tych znikają zupełnie straty powyżej wymienione w przeciwieństwie do jej nieprzyjaciół, którzy tym stratom większą przypisywali wagę. Które z twierdzeń powyższych było słusznem, nie było wiadomem wobec zupełnego braku odpowiednich dokładnych badań. Lukę tę zapełnił dopiero w czasach ostatnich swemi wyczerpującemi studyami nad tematem powyższym uczony niemiecki Dr. Rörig. Do rozwiązania tego zadania obrał on zarówno mozolną jak i jedyną drogę, a mianowicie badał zawartość żołądka zabitych wron, określając ilościowo i procentowo zawarte w nich pokarmy. W ciągu trzechletniej pracy, zbadał on przeszło 5000 sztuk różnych rodzai wron (Corvus corone, C. coruix, C. frugilerus), pomieszczając otrzymane wyniki w szeregu tablic. Zamieszczona poniżej tabelka przedstawia te wyniki w streszczeniu.

Ogólna ilość pożywienia w trzech latach znalezioną u 3259 sztuk wron wynosiła:

Jakość pożywienia	gr.	%		
Ogólna waga	29.676·2	—	—	
a) Kamienie	5.488·2	18·5	—	
b) Pokarmy świata roślinnego	17.094·3	57·6	—	
Pszenica: skiełkowana	1.144	3·9	6·7	% pokarmów roślinnych
„ nieskiełkowana	1.687·3	5·7	9·9	
Żyto: skiełkowane	516·5	1·7	3·0	
„ nieskiełkowane	163·9	5·5	9·5	
Owies	1.378·5	4·7	8·1	
Jęczmień	2.433·5	8·2	14·3	
Imne nasiona	754·4	2·5	4·4	
Części zielne	360·5	1·2	2·1	
Kłosy	407·6	1·4	2·4	
Różne	4·103·5	13·8	2·4	
Nawóz koński	2.669·5	9·0	15·6	
c) Pokarmy świata zwierzęcego	7.093·7	23·9	—	
Myszy	1.728·5	5·8	24·4	% pokarm. zwierzęcych
Owady	2.469·5	8·3	34·8	
Ryby	490	1·7	6·9	
Mięso	1.470·7	5·0	20·7	
Różne	935	3·1	13·2	

Rzecz prosta, że u poszczególnych osobników znaleziono tylko pewne z powyżej wymienionych pokarmów. Dla uzupełnienia też powyższej tabelki przedstawiamy zestawienie ilości poszczególnych pokarmów w porównaniu do ilości pobierających je wron.

---

wielka, że ojciec ich zginął przedwcześnie, jako reproduktor w stadzie chrestowieckiem.

Dwanaście córek i dziewięć synów »Ruhel'ego, pomimo nieznacznej i lekkiej jeleniowatej linii szyi, u sztuk niektórych, odznaczają się szlachetnością form, suchością i typem; mniej może głębokie i na wyższych nogach.

Dzieci »Antara«, w ilości sztuk trzynastu, odznaczają się harmonijną budową, zaokrąglonemi formami i dobrym ruchem.

W czterech potomkach »Semchana«, estetycznie mniej może pięknych, widzimy silną budowę, doskonały fundament, kość szeroką i mocną.

Dzieci »Seglavi-Dżedrana«, może cośkolwiek mniej szlachetne, zapowiadają, że się rozwiną na silne konie.

Cztery ogierki i pięć klaczek po »Abu-Argubie«, wskazują, że ojciec ich musi być klasowym koniem, i że dlatego też książę Roman oddał go bratu do stada w Gumniskach.

Przychówek po »Mazepie« jest o silnej i prawidłowej budowie, tak samo jak ojciec.

O »Iussufie«, jako o reproduktorze, była mowa już wyżej; tak jak on sam, tak poczęści i jego potomstwo, a zwłaszcza starsze, u którego powinno się widzieć ten nerw i jędrność, ten wydatny muszkuł i suchość, ten śmiały kontur rysunku, są końmi, u których się tego nie widzi, u których nie można się dopatrzyć — że się tak wyrażę — »pod skórą« tego »czegoś«, co się »klasą« nazywa, bo one nie wyglądają, jakby były z bronzu ulane, tylko robią wrażenie w grubszych zarysach ulepionego modelu, który dopiero czeka na wykończenie — umiejętnej ręki artysty!

Siwy ogier »Attyk« urodzony w r. 1881 w chrestowieckiem stadzie, po Erzak-Seglavi, od Odaliski Nr. 312, po Neżdym-Kohejlan, od Hama, po Kohejlan Abu-Argubie, od Caramba, importowanej w łonie matki z pustyni do Sławuty — zakupiony został 28 lutego 1898 r. do ces. austr. stada w Radowcach na Bukowinie, a obecnie wydzierżawiony jest p. Longin-Łobosowi, do jego znanego stada koni arabskich w Taurowie.

Potomstwa po Dżedranie Kohejlan, Seglavi Ardzebim i Fajumie, widzieliśmy w chrestowieckiem stadzie za mało, aby módz mówić o zaletach, lub wadach, wyż rzeczonych trzech ogierów jako reproduktorów.

Jeżeli przejrzymy dawne zapiski, zanotowane w sławuckiem archiwum, a dotyczące historycznych wspomnień tych niektórych ogierów i klaczy, które w hodowli koni Sanguszkowskich odegrały pewną rolę, a z których powstało chrestowieckie stado, to przekonamy się, że ono dawniej prowadzone było bez systematycznego kierunku i jasno wytkniętego celu w hodowli.

Ogiery takie, jak te, które nosiły następujące n. p. nazwy: »Turecki rosły«, »Siwy neapolitański«, »Andrusiewicz kasztanowaty«, »Cesarz skarogniady«, »Weleżyński skarogniady«, »Angielski kasztan«, »Egipski biały«, »Pruszyński różowo-siwy«, »Pers gniady«, »Warszawczyk«, »Elzner«, »Pers«, »Siwy swego chowu« i inne; a klacze jak n. p.: »Czerniatyńska«, »Mianoska«, »Ribińska«, »Czerkaska«, »Sobolowata«, »Warszawska«, »Niemka gniada«, »Gulka kasztanowata« i wiele innych podobnych, wskazują jasno, że na stado chrestowieckie składał się początkowo materyał hodowlany bardzo mięszany, powstały z wielu, może dobrych,

Jakość pożywienia	Ilość pożywienia gr.	Ilość wron	% wron które same pożywienie pobrały	Średnia na każdą wronę gr.
Kamienie	5.488·2	2169	66·6	2·5
Pszenica: skiełkowana	1.144	216	6·6	5·3
„ nieskiełkowana	1.687·3	409	12·5	4·1
Żyto skiełkowane	516·5	116	3·6	4·5
„ nieskiełkowane	1.639	340	10·4	4·8
Owies	1.378·5	367	11·3	3·8
Jęczmień	2.433·5	543	16·7	4·5
Kłosy	407·6	75	2·3	5·4
Myszy	1.728·5	344	10·6	5·0
Owady	2.469·5	927	28·4	2·7
Mięso	1.470·7	296	9·1	5·0
Same pokarmy roślinnne	17.094·3	1328	40·7	12·9
Same pokarmy zwierzęce	7.093·7	627	19·2	11·3

Jak to w powyższych zestawieniach widzimy znalezione w żołądkach wron materyały, były trojakiego rodzaju a to: kamienie, części roślinne i zwierzęce.

I. Kamienie. Nie stanowią one bezpośredniego pożywienia, służą tylko jako środek do lepszego strawienia względnie rozdrobnienia przyjętych pokarmów. Tę rolę pomocniczą grają one głównie wobec twardych pokarmów roślinnych np. ziarna zbóż i t. p. to też w czasie żywienia się wron pokarmami roślinnemi ilość pobieranych przez nie kamieni wzrasta.

II. Pokarmy roślinne. Stanowią one 57·6% całego pożywienia, z czego na pszenicę wypada 9·6% znalezioną u 19·1% wszystkich wron, na żyto 7·2% u 14% wron, na owies 4·7% u 10·4% wron, na jęczmień 8·2% u 16·7% wron, wreszcie na inne nasiona i części roślinne 16·3% u 5·2% wron. W poprzednich tablicach znajdujemy w rubryce zbóż, wyszczególnienie ziarn skiełkowanych i nieskiełkowanych, z tych ilość pierwszych jest szczególnie dla nas ważną, z niej bowiem sądzić możemy o prawdziwej wielkości szkód przez wrony wyrządzonych, gdyż ziarna te pochodzić muszą z obsianych kultur. Ziarna nieskiełkowane mogą wprawdzie również z zasiewów pochodzić, część ich jednak pobraną być musiała ze stert lub ze ściernisk, dróg, nawozów i t. p. wobec czego ilość ziarn tych na szkodę rolnika pobranych należałoby mocno zredukować. Wiele z nasion mogło być już poprzednio przez szkodniki uszkodzone, tak, że w rzeczywistości nie miały już dla rolnika żadnej wartości.

Nie wielka ilość innych pokarmów pochodzenia roślinnego, jak nasion chwastów, jagód, resztek ziemniaków i t. p. zdaje się wskazywać, że pokarmy te nie stanowią właściwie niezbędnego pożywienia wron, lecz że są przypadkowo przy szukaniu owadów lub gąsienic pobierane, lub tylko w braku innego pożywienia.

III. Pokarmy zwierzęce. Są one dla wron niezbędne. Odpowiednie w tym celu robione doświadczenia wykazały dowodnie, że ptak ten długo bez pożywienia mięsnego żyć nie może, podczas gdy odjęcie mu wszelkich pokarmów roślinnych nie przynosi żadnej szkody. Te ostatnie pobierane są tylko jako dopełnienie pokarmów mięsnych znajdujących się w mniejszej ilości i trudniejszych do zdobycia. W podanych wyżej tablicach w rubryce pod powyższym tytułem znajdujemy przedewszystkiem wyszczególnione ilości owadów. Badanie wykazało, że znaczna część tychże należy do szkodników lub ich gąsienic a to: chrząszczy, turkuci, drutowców i t. p. a tylko mała część zalicza się do owadów pożytecznych dla rolnika, lub obojętnych. Drugą ważną dla nas rubrykę zajmuje wyszczególnienie ilości myszy, która jak widzimy jest dosyć znaczna. Inne pokarmy mięsne jak resztki ryb, jaj ptasich, kuropatw, zajęcy i t. p. znaleziono w niewielkiej ilości i u małej liczby wron. Zważywszy, że część tych pokarmów mogła pochodzić od zwierząt padłych, szkody jakie wrona sprawia znacznie się zmniejszą.

Po bardzo szczegółowem rozpatrzeniu powyższych tablic przechodzi dr. Rörig do wycenienia pobranych przez wrony

---

ale także i z półrzędnych produkcyi, o niezbyt wysokiej wartości, jako »rasa«, ale zawsze jako wyborowy »zawód« koni miejscowych, powstały z potrzeb obrony kraju, przy sprzyjających lokalnych warunkach wychowu, a podnoszony z dawien dawna, do stopnia pewnej doskonałości. Ks. Sanguszko, wojewoda wołyński, wytknął dopiero pierwszy jasno kierunek hodowli koni szlachetnych, oryentalnych, wysyłając Burskiego na wschód po reproduktory. W tym kierunku szło sie i idzie się od tego czasu w chrestowieckiem stadzie, systematycznie dalej, a obecny koń sławucki, uszlachetniony, typowy i piękny, to jest właśnie produkt tej systematycznej hodowli czterech pokoleń imienia ks. Sanguszków, wychowujących z iście rycerską miłością tego konia arabskiego, którego pradziady tworzyli niegdyś dawne stada hetmańskie.

III.

Antoniny.

Dwa białe, starsze, arabskie, rozgonne ogiery chrestowieckiej stadnicy, kierowane wprawną ręką starego furmana, uniosły nas z Chrestówki w otwarte, czarne pola i stepy wołyńskie; droga doskonała, bo sucha, to biegła prosto, to znowu wznosiła się, lub spuszczała po falistej, okiem niedoścignionej przestrzeni. Czasem minęliśmy wieś jakąś, raz poraz ludzie wracający z pola pozdrowili nas zwyczajem miejscowym; niekiedy most na rzece, lub szerszym, bystrzejszym strumieniu, głucho zadudniał pod naszym powozem; od czasu do czasu, ustępując nam miejsca, zjeżdżał z drogi, mały, kobiałkowaty wóz włościański, z charakterystycznemi długiemi drewnianemi osiami, zaprzężony w trzy grube, niewielkie, typowe koniki, prymitywnej rasy miejscowej; mrok zapada... droga, która nas zbliża do celu podróży, wije się między ślicznymi jarami, — przed nami na dzielnych koniach harcuje pięciu jeźdźców wspaniale, a na tle angielskiego ogromnego parku, rysuje się wreszcie białemi liniami, długi, obszerny, antoniński pałac, którego kominy, buchają słupami czarnego dymu, — sympatyczny widok i miła perspektywa dla zziębłych i głodnych podróżnych!

Naprzeciw pałacu widnieją długie, ogromne stajnie i wozownie; wjeżdżamy na jakiś plac bardzo obszerny i jedziemy wprost w kierunku pałacu. Po prawej stronie, mijamy różne zabudowania i śliczne wielkie stajnie dla koni gościnnych; dalej po tejsamej stronie na wzgórzu, widać w staroniemieckim stylu, gustowną willę, mieszkanie gentleman'a *of the horse*, p. R. *de* Kadisha, pod którego fachowem kierownictwem i opieką, znajduje się antonińska stajnia koni wierzchowych i do polowań służących; po lewej wreszcie ręce, mijamy w ogrodzie położone mieszkanie Radcy Dworu p. Artura Śliwińskiego, pełnomocnika hr. Józefa Potockiego i administratora dóbr antonińskich, — wreszcie gustowną i wspaniałą bramą, nad którą w błękitnem polu widnieje półtrzecia krzyża białego, wjeżdżamy w ogromny dziedziniec, stanowiący między pałacem a stajniami — plac wielki.

Na dziedzińcu przedstawiamy się p. Radcy Śliwińskiemu, który wziąwszy nas zaraz w swoją, nad wyraz uprzejmą opiekę, prowadzi wprost do gościnnych pokoi, z których oddaje nam trzy do użytku, — dwa jako pokoje sypialne, a trzeci środkowy, na wspólny salonik jadalny. W kwadrans dwóch lokai w liberyi, pod komendą strzelca w mundurze, podaje

pokarmów, aby na tej podstawie módz wnioskować o rzeczywistej pieniężnej wartości szkód i pożytków.

Czyni to nader sumiennie i skrupulatnie obliczając nietylko bezpośrednie straty, lecz i pośrednie z poprzednich wynikające.

Niżej zamieszczona tabelka wykazuje obliczenie szkód wynikłych wskutek pobrania przez wrony nasion zbóż i innych roślin uprawnych.

Wyszczególnienie	Znaleziono w żołądku ilośc gr.	Obliczona potrzebna roczna ilość kg.	Bezpośrednia strata w zasiewie i zbiorze		Pośrednia strata ze zmniejszenia plonu	
			marki	fenigi	marki	fenigi
Pszenica	2.435·5	4444	621	—	8500	—
Żyto	1.160	2117	294	—	4200	—
Owies	675·5	1233	147	—	1200	—
Jęczmień	2.076·5	3789	492	35	1200	—
Sadzonki ziemniaków	84·5	—	48	—	250	—
„ kukurydzy .	45	82	7	50	200	—
„ tatarki . .	70	128	25	—	280	—
„ grochu . .	3·5	6	2	50	35	—
Zbiory tatarki . .	69	126	25	—	—	—
		Suma . .	1662	35	15865	—
		Razem .	17527	35	marek	—

Jak w powyższem zestawieniu widzimy szkody sprawiane przez wrony są tu nader suto liczone, w rzeczywistości przedstawiałyby się one znacznie mniejsze. Do kwoty powyższej dolicza Dr. Rörig stratę w zwierzynie łowieckiej, którą również hojnie liczy, a to w kwocie 29.100 marek. Podług tego obliczenia 3259 wron w jednym roku może wyrządzić szkodę rolnictwu i myślistwu w wysokości około 47.000 marek. Nastąpić musi obecnie obliczenie pożytków jakie wrony sprawiają tępiąc myszy i szkodliwe owady. Obliczenie to przeprowadza Dr. Rörig z równą skrupulatnością i z uwzględnieniem tych samych warunków. Zysk z tępienia myszy oblicza rocznie na 14.500 marek. Do tego dolicza sumę 35.500 marek jako zysk z wytępienia pędraków i drutowców, co w rubryce zysków czyni razem kwotę 50.000 marek. Odliczywszy od tej sumy kwotę strat, w wysokości 47.000 marek zostaje jako czysty zysk 3000 marek, które nam przyniosło 3259 wron w jednym roku.

B. J.

SPRAWY BIEŻĄCE.

C. k. Namiestnictwo przyznało następujące kwoty na I. kwartał 1902, jako wynagrodzenie za zabite świnie podczas pomoru:

		za 1 kg. żywej wagi
I tak za *a)* rasowe	1. prosięta do 4 miesięcy . .	1.25
	2. warchlaki do 10 miesięcy .	1.08
	3. świnie powyżej 10 miesięcy	0.88
b) pół krwi	1. prosięta do 4 miesięcy . .	0.92
	2. warchlaki do 10 miesięcy .	0.86
	3. świnie powyżej 10 miesięcy	0.83
c) krajowe	1. prosięta do 4 miesięcy . .	0.80
	2. warchlaki do 10 miesięcy .	0.72
	3. świnie powyżej 10 miesięcy	0.73

Wystawa rolnicza w Palermo. W czasie między 1 marca a 31 maja b. r. odbędzie się w Palermo w Sycylii wystawa rolnicza, która obejmie następujące działy:

1. Ulepszenia w dziedzinie rolnictwa, hodowli i mechaniki rolniczej, kredyt rolniczy i nauka rolnictwa.

---

nam w wytwornej angielskiej zastawie gorącą herbatę, chleb, masło, świeżutkie *brioches* i wyśmienite *gateaux secs*. Do jakiego stopnia pokoje gościnne w Antoninach urządzone są ku wszelkiej wygodzie gości, niech posłuży n. p. za dowód to, że na misternych biureczkach, stanowiących część ślicznego umeblowania, obok kasetek z rozmaitemi papierami, kopertami i korespondentkami z widokami Antonin, znajdzie gość i poduszeczkę jedwabną, z utkniętemi w niej śpileczkami i igłami, z których jedne białą, a drugie czarną nawleczone są nitką; — wprawdzie maleńki, ale bardzo wymowny dowód, nadzwyczajnej administracyi antonińskiego pałacu.

Właściciela Antonin hr. Józefa Potockiego nie było w domu, ominęła nas zatem prawdopodobnie sposobność zobaczenia wewnątrz pałacu, ale jego wygląd zewnętrzny, obszerny dziedziniec między pałacem a stajnią, utrzymywany jak posadzka sali balowej, — park angielski, bogaty z natury, a starannie, gustownie i fachowo prowadzony; ekwipażowych, wierzchowych i rozgonnych 157 koni, umieszczonych w wspaniałych, z luksusem gustownie, a przytem praktycznie urządzonych stajniach, w których wykwintnie umeblowane *drawing rooms* zachęcają przybysza do spędzenia dłuższego w nich *dolce far-niente;* ogromne wozownie, a w nich kilkadziesiąt eleganckich zbytkowych najrozmaitszych powozów; bogate uprzęże do różnych zastosowane ekwipaży; liczna pałacowa i stajenna służba, w liberyach, szykownie przez nadwornych krawców skrojonych, wreszcie sfory kilkuset psów, w nadzwyczajny sposób ułożonych do polowań *par-force;* piękne i wzorowo prowadzone bażantarnie, oraz liczne dla zwierzyny remizy — jednem słowem wszystko co się w Antoninach widzi, wszystko czego się dotknie, stanowi, bez przesady powiedziawszy, taką całość, na jaką tylko zdobyć się mogą: wytworny gust właściciela, magnacka fortuna, szeroka natura wielkiego polskiego pana, wrodzone zamiłowanie prawdziwego sportsmana i wytrawnego myśliwego, wielki zmysł organizacyjny, dokładność i szyk angielski, elegancya francuska, i holenderska czystość!

Antoniny, nad brzegami rzeki Ikopeti położone, otoczone dawniej ogromnymi lasami, a z powodu panującego tu zawsze chłodu, przez Rusinów »Chołodkami« zwane, należały kiedyś do książąt Lubomirskich; dopiero ks. Marya z Lubomirskich wniosła je jako wiano mężowi swemu ks. Pawłowi Sanguszce. Ks. Barbara z Duninów Sanguszkowa, wypuściła w dzierżawę Chołodki siostrze swej, Antoninie Duninównie, a na pamięć wieloletniego pani tej w Chołodkach pobytu, Chołodki od imienia jej »Antoninami« przezwane zostały. To, czem są Antoniny dzisiaj, zawdzięczają obecnemu swemu właścicielowi, hr. Józefowi Potockiemu.

Stado koni antonińskich, przedstawia bezsprzecznie nader bogaty materyał do bardzo obszernych, hipologicznych studyów, bo hr. Józef Potocki chowa u siebie następujące konie:

angielskie pełnej krwi,
huntery,
arabskie, czystej krwi i
anglo-araby.

(C. d. n.).

2. Maszyny i narzędzia rolnicze.
3. Produkta rolnicze i przemysły związane z niemi.
4. Zwierzęta.

Wystawę rolniczą i leśną urządza w Feldsberg Towarzystwo rolnicze wiedeńskie wspólnie z Towarzystwem rol. feldsbergskiem. Wystawa obejmuje 4 działy w 8 grupach, mianowicie dział *A* z w i e r z ę t a: grupa I bydło, konie, świnie, owce, kozy (pociągowe i użytkowe) II grupa: drób, ryby i hodowla pszczół. Dział *B* p ł o d y; grupa I: produkta rolnicze roślinne; grupa II: leśnictwo, przemysł leśny, polowanie; grupa III: produkta przemysłu rolniczego; grupa IV: produkta mleczarstwa. Dział *C* środki pomocnicze: grupa I: rolnicze narzędzia i maszyny z specyalnem uwzględnieniem nowości, jakoteż wystawę motorów, grupa II: nawozy, pasze. Dział *D* obejmuje 3 grupy; I: statystyka, II: nauka rolnictwa, III: doświadczenia rolnicze.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Zboża.

	styczeń	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	28	19.10—17 50	15.65—15.20	13.40—12.60	15.00—14 50
Lwów	29	16.20—16.80	13.00—13.60	13.00—14.00	13.40—14.00
Tarnów	26	16.00—17.00	13.80—14.50	12.50—14 00	12.80—13.40
Podwołoczyska .	22	16.00—16.70	12.40—12.80	11.20—12.00	11.80—12.20
„ rosyjskie	22	13.00—14.50	9.60—10.30	00.00—00.00	00.00—00.00
Wiedeń	29	19.62—19.64	16.50—16.52	00.00—00.00	15.62—15.64
Peszt	29	19·24—19.26	16.12—16.14	00.00—00.00	15.10—15.12
Praga	—	00·00—00.00	00.00—00.00	00.00—00 00	00.00—00 00
Ceny w koronach za 100 *kg.*					
Berlin	25	17.40 00.00	14.50—00 00	00.00—00.00	15.90—00.00
Wrocław	25	17.40—00.00	14.90—00.00	14.20—00.00	14.50—00 00
Poznań	25	18.00—00.00	14.40—00.00	13.20—00.00	14.00—00.00
Ceny w markach za 100 *kg*					
Warszawa . . .	—	00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—0.000	00.00—00.00
Ceny w rublach za korzec.					

Rzepak. Kraków 28/I, 00.00, **Lwów** 29/I 27.00 *K.*, — 28.00*K.*

Koniczyna czerwona. Lwów 29/I 100.00—124 *K.*, **Podwołoczyska galic.** 22/I 92 *K.*, —104 *K.*, **Podwołoczyska rosyj.** 120 *K.*, —000 za 100 *kg.*

Produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 29/I, galicyjskie prima 68—74 *K.*, secunda 60—67 *K.*, tertia 52—61 *K.*, za 100 *Kg.*, żywej wagi. (Ceny spadły).

Nierogacizna. Wiedeń 25/I, prima 93—99 *K.*, za 100 *kg.*

Masło. Wiedeń 24/I, deserowe 2.30—2.40 *K.*, wiejskie 2.10—2.30 *K.*, zwykłe targowe 1.60—0.00 *K*, **Kraków** 28/I, targowe 1.80—2.80 *K.* za 1 *kg*

Jaja. Wiedeń 28/I, prima 35 K., secunda 36 *K.*, konserwowane w wapnie 42 sztuk za 2 *K.*, **Kraków** 28/I 2.60 — 3.20 *K.* za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 24/I, gotowy 34.80 *K.*, **Praga** 24/I 34.5 *K.*, spirytus rafinowany 127.25 *K.*, **Lwów** 29/I loco, **Tarnopol** gotowy 31.50—32.00, **Kraków** 28/I z opłatą 95° 178, *K.*, 75° 138 *K.*

Siano. Kraków 28/I 3.20—2.50.

Koniczyna. Kraków 28/I 3.60—3.40.

Słoma. Kraków 28/I 2.20—2 00 za 50 *kg.*

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

L. 279.

OGŁOSZENIE.

Komitetowi c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego nadarza się sposobność zakupienia w cenie po 2000 koron kilku 3-letnich ogierów w ces. stadzie w Lippizy.

Komitet uważając ogiery Lippizanery za odpowiednie reproduktory w kierunku hodowli koni roboczych, byłby skłonnym zakupić 3—4 wyż wymienionych ogierów i oddać je na subwencyjne stacye pod następującymi warunkami:

1. Otrzymujący ogiera na stacyę byłby obowiązany do 25% zwrotu ceny zakupna ogiera.

2. Ponieważ ogiery w mowie będące są trzechletnie, przeto w r. b. mogłyby być użyte do pokrycia nie większej ilości klaczy, jak 4—5.

3. Przez przeciąg czterech lat ogier byłby własnością Towarzystwa rolniczego krakowskiego, po czterech latach ogier przeszedłby na wyłączną własność hodowcy, jeżeli tenże wypełniłby w zupełności warunki, które są każdego czasu do przejrzenia w biurze Komitetu (Kraków, Basztowa l. 6).

Hodowcy, którzyby mieli chęć otrzymania wyż rzeczonych ogierów na subwencyjne stacye, winni wnieść podania do niżej podpisanego Komitetu najdalej do dnia 10 lutego r. b.

Kraków, dnia 25 stycznia 1902.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego.



znakomity środek do tuczenia świń.

Porkin ½ kg. paczka, do karmy na 10 dni dla 30 świń, wielki wynik.
Porkin dla świń niechcących żreć.
Porkin dawać podczas tuczenia.
Porkin dla organizmu bardzo pożyteczny.
Porkin przeciw biegunce, niestrawności.
Porkin pobudza gruczoły do wydzielania śluzu, stąd lepsze trawienie.
Porkin ulepsza mięso, czyni je miękkiem, delikatnem, bledszem, dodaje mu smaku.
Porkin zapobiega schudnięciu.
Porkin przez przyspieszenie rozwoju, tuczenia i utrzymania zdrowia, opłaca się stokrotnie.
Porkin ½ kg. paczka 1 kor., 100 kg. 150 koron. 4 paczki próbne franco 4 korony.

Fabryka, Wiedeń IX, Bleichergasse Nr. 6.

Składy: **Andrychów** Józef Sowiński; **Chabówka** Maurycy Schwarz; **Chybi** Jakób Mechner; **Czerniowce** Schmidt i Fonten; **Dziedzice** Bracia Nitsch; **Jarosław** Jonasz Sprechmann; **Kęty** St. Hałatek; **Kimpolung** Wolf Landmann; **Kraków** Zyg. Rosner; **Lwów** apt. Piotr Mikolasch, Alojzy Hübner; **Limanowa** Samuel Schnür; **Milówka** B. Geller; **Maków** Eug. Glattmann; **Nowy Sącz** A. Krawczyński; **Nowy Targ** J. Mostbaum; S Teichner; **Oświęcim** Fr. Matyszkiewicz; **Przemyśl** Selig Ehrmann; **Radowce** Karol E Neunteufel: **Rajcza** Jakób Klappholz; **Rzeszów** Markus Munderer; **Sambor** E. Butterweich; **Stryj** Abraham Hacker; **Tartarów** Marcin Piwnik; **Tarnopol** M. Ostrowski; **Tarnów** M. Gans; **Wadowice** Jan Pohl; **Zbaraż** Krzysztof Zacharyasiewicz.

„PERKUN"

Fabryka maszyn — Filia Rzeszów

Wyrabia jako specyalność:

MŁYNKI DO CZYSZCZENIA ZBOŻA

w trzech wielkościach po 80—100—120 koron.

Cenniki maszyn rolniczych wysyłamy na żądanie.



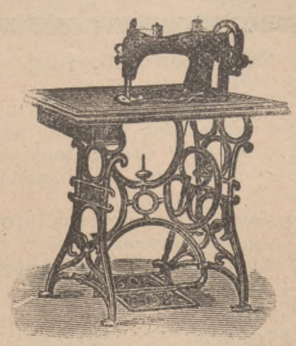
Nowość! Nowość!

Podkowy dla wołów

Patent Zehetbauer. Niezbędne dla rolników, gospodarzy, browarów, gorzelń itd.
Główna sprzedaż: **Echinger & Fernau** Wiedeń XV Neubaugürtel 7 i 9.
Na żądanie prospektu. Wystawa rolnicza w Ried 1901 — najwyższe odznaczenie „złoty medal".

Nowość! 11—25 **Nowość!**

NAJWIĘKSZY SKŁAD CHRZEŚCIAŃSKI



Maszyn do szycia i haftów „SINGERA"

czółenkowych i pierścioniowych, tudzież wszystkich najnow. systemów. — Nauka haftu ozdobnego, robót ażurowych, smyrneńskich, mereszek itp. **zupełnie bezpłatnie.**

R. PAWŁOWSKIEGO,
dawniej **JOZEFA IWANICKIEGO**
w Krakowie, Rynek Główny Nr. 21.

Na wypłaty: ręczne od 32—65 złr., nożne od 40—115 złr.
Gotówką 10% taniej.

CENNIKI ILLUSTROWANE przesyła **BEZPŁATNIE.**

Poszukuje się do kupna **ziemskiego majątku,** w którym byłoby około 1000 morgów ładnego lasu i do 500 morgów ekonomii w dobrej glebie. — Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Urząd pocztowy w Borowej koło Mielca.

3—5





NA SKŁADZIE:
ŁYŻKI,
ŁYŻECZKI,
NOŻE;
WIDELCE,
CUKIERNICE,
LICHTARZE,
TACE,
MASELNICE,
I INNE
WYROBY
Z CHINSKIEGO
SREBRA.
OBRĄCZKI
ŚLUBNE
KAŻDEJ
WIELKOŚCI.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.